W SPRAWIE ŻYCIORYSU KS. MICHAŁA STANISŁAWA GŁOWACKIEGO

W pierwszym zeszycie VIII tomu Polskiego Słownika Biograficznego ukazał się zawierający szereg błędów życiorys ks. Michała Stanisława Głowackiego, jednego z inicjatorów powstania chochołowskiego, pióra doc. M. Tyrowicza. Według M. Tyrowicza ks. Michał Stanisław Głowacki, zwany Świętopełkiem, „urodził się 24 września 1804 r. w Janowicach w pow. limanowskim". Tymczasem ks. Głowacki w swym rękopiśmiennym opisie Podróży do Karpat mówi o Dunajcu „moja to rodzinna rzeka"[1]. W protokóle zaś pierwszego przesłuchania w Nowym Targu 3 III 1846 r. „jest rodem z Ujanowic cyrkułu sandeckiego"[2]. W Poroninie znalazłem w kronice parafialnej wpis ręką proboszcza ks. Trybalskiego, że „ks. Michał Głowacki był rodem ze Starego Sącza". Ks. Trybalski dobrze znał swego wikarego już z seminarium duchownego lwowskiego[3], wiedział, że pochodzi on ze Starego Sącza. W parafii Janowice urodził się we wsi Słupia nie Michał, lecz Piotr Głowacki[4]. Dalej mówi M. Tyrowicz, że ojciec „w ciężkich warunkach materialnych" wychował liczną rodzinę[5]. Tymczasem Klemens Głowacki należał do bogaczy starosądeckich, wypożyczał on pieniądze mieszczanom (np. Kasprowi Tokarczykowi 100 złr.), posiadał aż dwa domy: jeden w Nowym Sączu, a drugi w Starym Sączu, ćwierć pola z ogrodem i pół ćwierci pola[6]. Do tego trzeba dodać dochód z dzierżawionego młyna i pokątnego pisarstwa oraz magistrackie uposażenie.

Klemens Głowacki był z zawodu nauczycielem ludowym (1796—1803)[7]. W latach zaś 1807—1818 był najpierw pisarzem, a potem mandatariuszem bogacza kolonisty Niemca Webera[8] i wrócił do Starego Sącza.

Nieścisłe są dane dotyczące nauki ks. Głowackiego w szkole ludowej. Nie jest prawdą, że M. Głowacki uczęszczał do gimnazjum we Lwowie i w Koszycach; w Koszycach kończył tylko I rok filozofii, gdy we Lwowie nie zdał egzaminu. Studia uniwersyteckie uzależnione były od ukończenia 2 lat filozofii, a gimnazjum sądeckie i inne liczyły wtedy tylko 6 klas.

Żegotę Paulego nazywa M. Tyrowicz „towarzyszem z ławy szkolnej", gdy Pauli młodszy od Głowackiego o 10 lat (ur. 1814) był uczniem Michała Głowackiego.

M. Tyrowicz podaje, że ks. Głowacki utrzymywał stosunki „z wybitniejszymi działaczami i pisarzami zwłaszcza J. Kollarem, J. Šafarikiem, F. Zachem, Zeysznerem, Szajnochą". W papierach po Kollarze, Šafariku i Zachu, ani w wydanej przez

---

[1] Rkps Bibl. Jag. nr 5373.

[2] Zeznania niektórych..., Rocznik Sądecki 1957, s. 354; Powstanie chochołowskie, wyd. R. Gerber, Wrocław 1960.

[3] Schematismus universi vblis clari dioeceseos tarnoviensis anni MDCCCXXXII, s. 9.

[4] List ks. prob. o. Wojnara z 25 I 1955.

[5] Wspominki rodzinne jego siostry H. Głowackiej, rkps bibl. Klarysek w St. Sączu.

[6] Księga ingrosacyjna V, poz. 102 i 404; VII poz. 208, VIII poz. 15, 16 i VII poz. 210.

[7] List prob. ks. B. Dziedziaka z 3 II 1954 i emer. prof. UJ ks. Stacha z 6 VIII 1954. Camerale Ingros. Buch, IV, s. 135.

[8] Informacja prob. Tęgoborzy oparta na wpisach w księgach metr.

H. B a r y c z a korespondencji S z a j n o c h y nie ma żadnych śladów stosunków z ks. M. Głowackim.

Gdy Chochołowianie z Andrusikiewiczem i ks. Kmietowiczem na czele przelewali krew, to ks. Głowacki według M. Tyrowicza „zajął — wyczekujące stanowisko". Tymczasem w kronice parafialnej w Poroninie proboszcz Trybalski zanotował, że w nocy 21 lutego 1846 r. wójt Józef Majerczyk (Dubiec), legitymując się pisemnym nakazem władz, internował ks. Głowacki na wikarówce, a następnego dnia odstawił go do urzędu w Nowym Targu[9]. Nie mógł on więc uczestniczyć w powstaniu.

Upowszechnienie tak dużej ilości nieprawdziwych danych jest poważnym niedociągnięciem redakcji PSB.

Wiktor Bazielich

[9] Liber memorabillium par. Poronin, s. 34.